

***Witam wszystkich serdecznie,
oto kolejne propozycje do pracy i zabawy dla Was w tym tygodniu***

Temat: Szanujemy ludzi, rzeczy i przyrodę

1. „Kornelia i Stefan” – rozmowa o szacunku na podstawie opowiadania. Rodzic czyta dziecku tekst utworu.

Kornelia z rodzicami przyjechała na weekend do Karpacza. Wczoraj chodzili po górach, a dziś... – Mamo, gdzie dzisiaj pójdziemy? – spytała Kornelka, wyskakując z łóżka. – Do muzeum, a potem nad wodospad – odpowiedziała mama. – Ubieraj się szybko, jedz śniadanie i wychodzimy. Dziewczynka bardzo chciała zobaczyć wodospad, lecz do muzeum wcale jej nie ciągnęło. Była już kiedyś w muzeum z wujkiem. Widziała tam zbroje rycerskie, miecze, armaty, mundury chyba sprzed stu lat, mapy i tablice z jakimiś napisami. Wujek wszystko czytał i strasznie długo oglądał każdy eksponat, a Kornelka nie mogła doczekać się, kiedy wreszcie stamtąd wyjdą. – Musimy iść do tego muzeum? – spytała, sięgając po kanapkę. – Nie musimy, ale chcemy. – Mama wrzuciła butelkę wody do plecaka. – Kto chce, ten chce – mruknęła Kornelia. – Ty też wolałbyś od razu iść nad wodospad, prawda? – zwróciła się do ulubionego misia. Ale Stefan jak zwykle nic nie odpowiedział. Grzecznie siedział w kieszeni sukienki, skąd wy stawał mu tylko brązowy łupek. – Jak w muzeum będzie nudno, to zaczniemy marudzić – szepnęła do niego dziewczynka, kiedy wychodzili z pensjonatu. Rodzice Kornelii zatrzymali się przed niewysokim długim budynkiem. – Jesteśmy na miejscu. Córeczko, chcesz przeczytać, jakie to muzeum? – Tata wskazał napis nad wejściem. Kornelka niechętnie pokręciła głową. Napis był długi, a ona dopiero uczyła się czytać. Nie obchodziło jej, co to za muzeum, więc po co miała się męczyć? – Jestem pewien, że ci się tutaj spodoba. – Tata otworzył oszklone drzwi. Kornelia odmrugnęła coś niewyraźnie i nie rozglądając się, weszła do środka. Wyjęła Stefana z kieszeni, poprawiła mu kubraczek i kokardkę na szyi. Tata kupił bilety, pani otworzyła im drzwi do sali i podała mamie informator. – Mamo, tu są lalki w strojach ludowych! – zdziwiła się Kornelia, podchodząc do pierwszej gabloty. – Pani w przedszkolu pokazywała nam takie na obrazkach. Ojej, zobacz, jaki malutki dzbanek i filiżanki! A jaką kolorową malowaną szafę mają te lalki! I tu też są lalki! – Dziewczynka biegała od jednej witryny do drugiej. – I tutaj! A tam figurki górali i owieczek – mówiła podekscytowana. – O, ile samochodzików! Ja chciałabym ten niebieski z odkrytym dachem. Jakby się go dało powiększyć, to dopiero by było! – Kornelia zatrzymała się przed gablotą pełną zabytkowych modeli aut. Wszystkie były takie śliczne, błyszczące i zupełnie inne od samochodów, które widywała na ulicach. – Gdy babcia Ania była mała, to jeździły takie auta? – zapytała. – Nie. One są jeszcze starsze. Z czasów twojej praprababci – odpowiedział tata. – To strasznie dawno. – Kornelia nie umiała sobie nawet wyobrazić, kiedy to mogło być. – Mamo, patrz, lalki babcie. – Dziewczynka wskazała figurki w długich sukniach siedzące przy stole. – A jakie mają miny. Jakby im się nic nie podobało. – To posępne kobiety z Holandii. –

Mama zajrzała do informatora. – Hmm... a gdzie ja widziałem przed chwilą podobną minę? Zdaje się, że u jakiejś dziewczynki, która nie chciała iść do muzeum – zaśmiał się tata. Z kulturą za pan brat. Nie wiedziałam, że to będzie takie muzeum. – Kornelia rozejrzała się wokoło. – Tu chyba są same zabawki – dodała ze zdziwieniem. – Bo to jest muzeum zabawek – wyjaśnił tata. – Takie specjalne muzeum dla dzieci? – Nie tylko dla dzieci. – Mama spojrzała na starszą panią i pana, którzy właśnie weszli do sali. – Dorośli mogą tu powspominać dzieciństwo, ale także dowiedzieć się wielu rzeczy. – Na przykład czego? – Jakimi zabawkami bawiły się i bawią dzieci w różnych stronach świata, z jakich materiałów robiono kiedyś zabawki. A jak się ogląda domki dla lalek, widać, jak ludzie mieszkali, jakie mieli meble i przedmioty w domach... – Mamo, patrz, jaka mała łazienka – przerwała Kornelia. – I wanna na złotych nóżkach! I taki stary piec do podgrzewania wody i złoty prysznic! Babcia Ania mówiła, że jak była mała, też miała taki piec w łazience. – O właśnie, teraz już wiesz, jak wyglądały dawniej łazienki – powiedziała mama. – I pokoje, i kuchnie. – Kornelka nie mogła się napatrzeć na domki dla lalek. Rodzice obejrzeli już wszystko, a ona ciągle odkrywała coś nowego; a to miniaturową maszynkę do mielenia w kuchni, a to fortepian w saloniku, a to wyjątkowo śliczną lalkę. W witrynach przy wyjściu mieszkały misie. Małe, duże, białe, brązowe, beżowe, szare, żółte, misie chłopcy i misie dziewczynki, misie z bajek i z filmów, na ławeczce siedziała misia panna młoda z welonem na głowie i pan młody w ciemnej kamizelce, a za nimi w wiklinowym fotelu pani misiowa. A co robił Stefan? Przykleił nos do szyby i wcale nie chciał się ruszyć. Może rozmawiał z misiami w jakimś niesłyszalnym języku? – Stefanie, musimy już iść. Ale jeszcze kiedyś tu wrócimy. To muzeum jest całkiem fajne, nie? – Kornelia poprawiła misiowi grzywkę, która przykleiła mu się do czoła. – Ciekawe, co w muzeum zabawek zostanie z naszych czasów? Jak myślisz? Ale Stefan, jak to Stefan, nie odpowiedział.

2. Rozmowa na temat opowiadania

- Dokąd rodzice zabrali Kornelkę?
- Dlaczego na początku dziewczynka była niezadowolona?
- Jak zachowywała się Kornelka w muzeum?
- Czego dowiedziała się podczas zwiedzania?
- Co musimy robić, by za wiele lat jakieś inne dzieci mogły zobaczyć, jak wyglądały dzisiejsze zabawki?
- Co lub kogo jeszcze trzeba szanować?
- Co to jest szacunek?
- Jak można okazywać, że się kogoś lub coś szanuje?

3. Wyjaśnienie dzieciom pojęcia „szacunek”

Szacunek jest postawą, która wyraża uznanie innej osoby, rzeczy czy postawy za wartościową i godną naśladowania. Łączy się z grzecznością i troską o uczucia drugiego człowieka, poszanowaniem cudzej własności, docenianiem. Poza szacunkiem do osób, istnieje również szacunek do rzeczy materialnych i niematerialnych, na przykład szacunek do wartości czy przyrody.

Uczenie dzieci szacunku powinno obejmować kilka pól:

- **szacunek do ludzi:** do osób starszych, do kobiet w ciąży, do nauczycieli, a także do siebie nawzajem oraz do samych siebie;
- **szacunek do szeroko rozumianej inności:** innego koloru skóry, niepełności czy po prostu odmienności, które odróżniają ludzi od siebie;
- **szacunek do rzeczy:** do dóbr publicznych, służących wszystkim ludziom, ale także do własnych książek czy zabawek;
- **szacunek do przyrody:** podkreślanie konieczności segregowania odpadów, ćwiczenie dzielenia śmieci na odpowiednie kategorie, zachęcanie dzieci do właściwego zachowania się w lesie, wspieranie dzieci w oszczędzaniu energii i wody (gaszenie światła, zakręcanie kranu), odpowiedzialne dbanie o zwierzęta domowe.

4. Oglądanie „Bajki o Szacunku”

["Bajka o Szacunku" Agnieszka Metko, czyta: Rafał Sisicki. Kultura w sieci . - YouTube](#)

5. Zabawa muzyczno-ruchowa

[Zatańcz z dzieckiem w domu do piosenki z Króla Lwa #taniecldzieci - YouTube](#)

6. Praca z książką:

- **Praca z KP4.2–3** – wypowiedzi na temat ilustracji, budowanie zdań poprawnych gramatycznie, czytanie globalne.
- **Praca z L61** – rysowanie po śladzie i samodzielnie rysunku symetrycznego, przeliczanie, ćwiczenia w dodawaniu, pisanie liczb w kratkach
- **Praca z L62** – ćwiczenia w porównywaniu długości, wskazywanie prostokątów o tej samej długości, kolorowanie

7. Utrwalenie słów piosenki „Śmigus-Dyngus”

[ŚMIGUS - DYNGUS - piosenka - YouTube](#)

8. Zabawa słuchowa” Co zaczyna się na głoskę F”..? (Dzieci wymyślają słowa)

9. Przygotowanie szablonu litery F z wyprawki plastycznej (ozdabiane litery wg własnego pomysłu np. kolorowanie lub wyklejanie litery kolorowym papierem itp.)

10. Dla chętnych- załącznik nr 1

Życzę miłej pracy i zabawy
Pozdrawiam , Pani Beata ☺